

Sygnatura akt VI Ka 1014/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 grudnia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 r.

sprawy **A. N.** ur. (...) w Ś.,

syna J. i A.

obwinionego z art. 97 kw w zw. z art. 49 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 20 października 2014 r. sygnatura akt VI W 520/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 118 § 2 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie obrońcy w sprawie;
3. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 1014/15

UZASADNIENIE

Straż Miejska w P. skierowała do Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach wnioski o ukaranie A. N. obwiniając go o popełnienie wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 49 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm., dalej: prd) polegającego na tym, że w dniu 13 marca 2014 r. o godz. 21:15 w P. na ulicy (...) na drodze dojazdowej do posesji przy ul. (...) pozostawił samochód marki S. o nr rej. (...), co spowodowało utrudnieniu dojazdu do bramy wjazdowej w/w nieruchomości.

Po wszczęciu postępowania o ten czyn w dniu 5 czerwca 2014 r. i ostatecznie przeprowadzeniu rozprawy głównej, Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 20 października 2014 r. sygn. akt VI W 520/14 uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 49 ust. 2 pkt 1 prd i za to na mocy art. 97 kw w zw. z art. 24 § 1 kw wymierzył mu grzywnę w wysokości 200 złotych. Natomiast na mocy art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawie o wykroczenia obciążył obwinionego wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych, a na mocy art. 119

kpw w zw. z art. 627 kpk, art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 30 złotych tytułem opłaty.

Ostatecznie skutecznie apelację od tego wyroku złożył obwiniony. Zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucając mu mające wpływ na jego treść błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 99 kpw w zw. z art. 59 § kpw, art. 57 § 3 pkt 5 kpk i art. 75 § 4 kpw, domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Obwiniony zasadnie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia od popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 97 kw polegającego na tym, że parkując pojazd w krytycznym czasie i miejscu miał wykroczyć przeciwko zakazowi określonemu w art. 49 ust. 2 pkt 1 prd, a wedle tego przepisu zabrania się postoju w miejscu utrudniającym wjazd lub wyjazd, w szczególności do i z bramy, garażu, parkingu lub wnęki postojowej.

Sąd Rejonowy ewidentnie błędnie ustalił, że to wspomniane zachowanie obwinionego utrudniało tuż po godz. 21:00 w dniu 13 marca 2014 r. dojazd do posesji J. W. od ulicy (...), a administracyjnie zlokalizowanej przy ul. (...).

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, iż powodem takiego ustalenia były przede wszystkim okoliczności naprowadzone przez świadka D. G. wskazujące na to, że gdy parkował on dostawczego F. (...) tuż przed wjazdem na posesję J. W. od strony tego wjazdu, uczynił to w taki sposób, iż zaparkowany już wtedy pojazd marki S. po przeciwległej stronie dojazdu ulicą (...) do wspomnianej posesji, w okolicznościach niniejszej sprawy bezsprzecznie pozostawiony tam przez obwinionego, miał nie tamować przejazdu autom. Pomiędzy oboma pojazdami miał być zatem możliwy przejazd. Odniesienie tego już choćby do dokumentacji fotograficznej sporządzonej w trakcie interwencji straży miejskiej i dwóch patroli Policji, dla których przyczynkiem była niemożność dojechania do posesji przez J. W. z uwagi na sposób zaparkowania przedmiotowej S. względem wspomnianego F. (...), skłoniła zaś Sąd Rejonowy do wniosku, że pomiędzy zaparkowaniem auta dostawczego, a pojawieniem się pojazdu kierowanego przez J. W., obwiniony musiał przestawić S., zapewne cofając ją, tak że finalnie jej usytuowanie na drodze uniemożliwiało przejazd i dojazd do przedmiotowej posesji.

Alternatywnie Sąd Rejonowy uznawał jednak, iż fakt zaparkowania S. przez obwinionego w miejscu, w którym zastał ją J. W., nawet gdyby wtedy obok niej nie parkował jeszcze F. (...), zaś trochę wcześniej po stronie wjazdu na przedmiotową posesję stał zaparkowany F., i tak utrudniałby dojazd w rozumieniu art. 49 ust. 2 pkt 1 prd, zapewne dlatego, iż od kierującego wymagałby ominięcia poprzedzającego pojazdu z lewej strony wykonanego z uwzględnieniem wcześniejszej przeszkody na drodze znajdującej się też po lewej stronie.

Akurat z tym stanowiskiem Sądu Rejonowego w żadnym razie zgodzić się nie można. Akceptacja dla niego oznaczałaby, że wykonanie nieskomplikowanego manewru na drodze z istoty przy niewielkiej prędkości stanowi utrudnienie. Byłoby to sprzeczne z istotą kierowania pojazdami, która przecież polega na nadawaniu im kierunku jazdy oraz kontrolowaniu ich prędkości. Do istoty ruchu drogowego należy wykonywanie różnego rodzaju manewrów, w tym omijanie pojazdów. W przekonaniu Sądu Okręgowego sam fakt potrzeby ominięcia pojazdu nie może stanowić o utrudnieniu w dojeździe do posesji, na którą wjazd w żaden sposób nie został zablokowany, podobnie wyjazd z niej. Co więcej zabezpieczona dokumentacja fotograficzna dowodziła, że proste ominięcie przeszkód, jakie stanowiły zaparkowane samochody S. i F., byłoby jedynymi manewrami niezbędnymi do wjechania – wyjechania z przedmiotowej posesji. Zatem nawet zbliżone ze stanowiskiem Sądu Rejonowego przekonanie świadka W., niewątpliwie oparte na identycznych spostrzeżeniach z tymi, jakie mógł poczynić Sąd Okręgowy na podstawie całej znajdującej się w aktach dokumentacji fotograficznej i filmowej, stanowiące w istocie jego własne prawne zapatrywanie, nie mogło o niczym przesądzać. Niewątpliwie nie wiązało też samodzielnie jurysdykcyjnie sądu.

Dla Sądu odwoławczego jednocześnie byłoby zrozumiałym, dlaczego nie bezpośrednio przed F., lecz trochę dalej i po przeciwległej stronie drogi, obwiniony zdecydowałby się zaparkować swój pojazd. W ten sposób uchroniłby się przed

ewentualnym zastawieniem go przez pojazdy parkujące później na dojeździe do posesji J. W.. Podkreślenia wymaga, iż obwiniony przedstawił również dokumentację fotograficzną, z której wynika, iż bywało, że cała ulica (...) już tylko na odcinku prowadzącym do posesji J. W., a o ten w realiach sprawy się rozchodziło, stała zastawiona pojazdami, rzekomo należącymi do w/w, który miałby sobie ją „zawłaszczyć” dla własnych potrzeb.

Najistotniejsze jest jednak to, iż Sąd Rejonowy zlekceważył istotne fragmenty materiału dowodowego, mianowicie zapisy z kamerki samochodowej umieszczonej w pojeździe obwinionego oraz zapisy z kamery przemysłowej zlokalizowanej na ul. (...), których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana i nie została w żaden sposób podważona, a treść nie pozostawiała wątpliwości, iż dokumentowały wydarzenia z dnia 13 marca 2014 r. związane z parkowaniem przedmiotowej S. i F. (...). Wynika z nich zaś dobitnie i w pełni obiektywnie, nawet jeśli nagrania z kamerki umiejscowionej w samochodzie obwinionego kończą się o godz. 20:41, że kiedy parkował ok. godz. 20:13, F. (...) jeszcze nie było, stał jedynie zaparkowany z lewej strony F., a S. została umiejscowiona w miejscu, który nie blokował w żaden sposób dojazdu do posesji J. W. i wyjazdu z niej, w tym celu miała być nawet po uprzednim zatrzymaniu nawet nieco wycofana do tyłu. Co więcej, aż do czasu, jak nie pojawił się J. W. na pewno nie była przestawiana. Świadczy o tym wzajemne usytuowanie F. i S. uwidocznione na nagraniach z kamery przemysłowej oraz fakt, że nagranie z kamerki samochodowej kończy się już po zaparkowaniu F. i do tego czasu S. na pewno nie była przemieszczana. Owe nagrania przeczyły zatem sugestiom świadka G., kierowcy F. (...), który wbrew składanym depozycjom, bezsprzecznie parkował już wtedy, gdy na miejscach ujawnionych przez J. W. i potwierdzonych przez interweniujących strażników miejskich oraz policjantów znajdowały się F. i S..

Kiedy zaś uwzględni się wzajemne usytuowanie tych trzech pojazdów na drodze i kolejność ich parkowania, oczywistym jest, że dojazd do posesji J. W., tym samym wyjazd z niej, zablokował, zatem i utrudnił, kierowca F. (...), a nie obwiniony. Okazało się więc, iż jednak jest możliwym, że pracownik syna J. W., był zdolny do tego, by zablokować dojazd do posesji jej właścicielowi, co akurat wbrew temu, co sądził Sąd Rejonowy, też łatwo da się wytłumaczyć. Świadek G. nie musiał przecież się orientować, do kogo należy zaparkowana S., a zatem mógł też zakładać, że swoim zachowaniem wpisuje się jedynie w stan na drodze, który udokumentowany przez obwinionego w innym czasie, ewentualnie dowodził, że J. W., drogę dojazdową na całej jej szerokości, z uwagi na jej zakończenie na wysokości jego posesji, zajmować miał na własne potrzeby.

Tym samym o niczym w sprawie nie mogły rozstrzygać zeznania pozostałych świadków, kiedy uwzględni się, że J. W., podobnie jak strażnicy miejscy i policjanci, mieli nie mieć pewnej wiedzy o kolejności parkowania S. i F..

Z podanych względów to nie obwinionemu można przypisać naruszenie w krytycznym czasie i miejscu zakazu określonego w art. 49 ust. 2 pkt 1 prd. Nie może być więc mowy o zrealizowaniu przez niego znamion zarzucanego wykroczenia, od popełnienia którego należało go więc uniewinnić, nawet bez potrzeby szerszego odnoszenia się do podniesionych w środku odwoławczym naruszeń prawa procesowego. Warto jedynie stwierdzić, iż były one kompletnie chybione, a sam skarżący nie potrafił wskazać, dlaczego uważa, iż tego rodzaju uchybienia mogły mieć jakikolwiek wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Syn J. W. nie był przecież zorientowany w kolejności parkowania pojazdów, co więcej w krytycznym czasie nie było go nawet w pobliżu miejsca zdarzenia. Nie było zatem potrzeby i konieczności jego bezpośredniego przesłuchiwania na rozprawie, a wystarczyło odczytać jego wcześniejsze zeznania. Pozwalał na to przepis art. 75 § 4 kpw. Wniosek o ukaranie określa natomiast stanowisko służbowe jego autora w osobie strażnika miejskiego D. B. stosownie do wymogu określonego w art. 57 § 3 pkt 5 kpw. Wskazuje, że jest on starszym inspektorem. Jakkolwiek zaś wniosek o ukaranie nie informuje wprost, że obwiniony wcześniej odmówił przyjęcia mandatu, nie mniej jednak powołuje się na notatkę urzędową, w której okoliczności z tym związane są naprowadzone i było to wystarczającym, aby dopełnić wymogu określonego w art. 99 kpw.

Reasumując, zaskarżony wyrok został zmieniony w kierunku postulowanym przez skarżącego, czego konsekwencją po myśli art. 118 § 2 kpw musiało być również obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania w sprawie, w tym wydatkami obwinionego z tytułu ustanowienia obrońcy, reprezentującego go zarówno przed Sądem Rejonowym w postępowaniu wпадkowym w przedmiocie przywrócenia terminu do wniesienia środka odwoławczego, jak też w postępowaniu odwoławczym.